

Sygn. akt III Ca 175/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSR del. Piotr Borkowski
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 679/13

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 175/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 października 2013 r. powódka M. K. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. kwoty 42 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w związku z art. 23 kc i 24 § 1 kc związanego z krzywdą powstałą w wyniku śmierci syna C. K.. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Limanowej powództwo to częściowo uwzględnił i wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt

1). W pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2). Nadto polecił ściągnąć od pozwanego kwotę 250 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona (pkt 3). Nie obciążył powódki kosztami procesu (pkt 4).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że dnia 24 września 1999 r. w K., w województwie (...), C. K. - syn powódki M. K. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku czego zmarł. Kierowca samochodu ciężarowego marki (...) o nr rej. (...), kierując w stanie nietrzeźwości, nie dostosował prędkości jadąc po prawoskrętnym łuku drogi, podczas czego utracił panowanie nad prowadzeniem pojazdu i doprowadził do wywrócenia się pojazdu, tym samym spowodował obrażenia ciała u C. K. skutkujące jego zgonem na miejscu. W dniu wypadku C. K. spożywał alkohol. W chwili wypadku był w stanie silnego upojenia alkoholowego (2,7 promila).

Kierowca G. N. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo opisane w art. 177 § 1 i 2 kk w zw. z art. 178 kk.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca był ubezpieczony z tytułu OC w (...) S.A. Ubezpieczający przyjął swoją odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady.

Matka poszkodowanego, zmarłego w wypadku - M. K. wystąpiła do (...) S.A. o świadczenie z tytułu zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel odmówił zapłaty świadczeń z tytułu zadośćuczynienia uznając, że powódce nie przysługuje roszczenie wynikające z art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i 24 § 1 kc.

C. K. w czasie, kiedy doszło do wypadku mieszkał w L.. Pracował, jako pracownik budowlany wyjeżdżał do pracy w strony rodzinne swojej żony na około dwa tygodnie, po czym wracał do domu i pomagał matce – M. K. w codziennych pracach m.in. przygotowywał opał na zimę, a także pomagał w opiece nad dziećmi swojej zmarłej siostry, za jakiś czas znowu wyjeżdżał. Żona C. K. mieszkała z powódką. Oprócz zmarłego syna, powódka ma jeszcze dwoje dzieci; córka mieszka w C., a syn nad morzem. Powódka miała jeszcze jedną córkę, zmarła wcześniej zostawiając dzieci, którymi po śmierci córki opiekowała się powódka.

Powódka bardzo przeżyła śmierć swojej córki. Następnie zmarł jej syn, który pomagał jej finansowo oraz w wykonywaniu codziennych obowiązków.

Z powódką mieszkał tylko C. K. jego żona i dzieci oraz jej wnuki (dzieci zmarłej córki). Pozostałe dzieci nie mieszkają z nią. Mąż powódki zmarł w latach 70 – tych.

Żona zmarłego C. K. po śmierci męża wyprowadziła się do swoich rodziców. Zmarły w wypadku C. K. pozostawił żonę i troje dzieci, z tym, że trzecie dziecko urodziło się miesiąc po jego śmierci.

Powódka mieszka w L., ma tam swój dom. Jest to budynek murowany, w którym znajduje się kuchnia i pokój. Jest to stary budynek, który wymaga remontu. Syn powódki C. planował remont tego domu. Ponieważ część domu jest drewniana, chciał on postawić tam mury.

Relacje pomiędzy C. K. i powódką były bardzo dobre. Dogadywali się, wzajemnie sobie pomagali, stanowili zżytą i kochającą się rodzinę.

Śmierć C. spowodowała rozerwanie więzi jaka łączyła go z powódką a także więzi, która łączyła powódkę z synową i wnukami, które po śmierci ojca wyprowadziły się wraz ze swoją matką (żoną C.).

Powódka przeżyła śmierć swojego syna. Płakała i zamartwiała się. Bezpośrednio po śmierci syna powódka miała problemy z nadciśnieniem. Po jakimś czasie od śmierci syna, przeszła udar. Obecnie zażywa dużo leków na nadciśnienie. Powódka nigdzie nie pracowała zawodowo, ponieważ wychowywała wnuki. Pracowała jedynie na niewielkim gospodarstwie rolnym, gdzie kiedyś pomagał jej zmarły syn.

Śmierć C. K. spowodowała pogorszenie się sytuacji finansowej i zdrowotnej powódki. Powódka pozostała sama, nie ma jej kto pomóc. Dom nie jest wyremontowany (przeprowadzenie remontu planował zmarły syn), w domu nie ma łazienki i wody. Powódka otrzymuje rentę po mężu w kwocie 700 zł. Obecnie nikt nie pomaga jej finansowo.

W takim stanie faktycznym Sąd uwzględnił powództwo co do zasady.

Wskazał Sąd, że pomimo, iż wypadek miał miejsce w dniu 24 września 1999 r. – tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc – roszczenie powódki znajduje uzasadnienie w treści art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 kc. Przyjął Sąd, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej również może być osobą poszkodowaną. Powołał się tu Sąd na koncepcję, zgodnie z którą więź emocjonalna łącząca osoby bliskie także stanowi dobro osobiste, objęte ochroną przewidzianą w art. 448 kc. Naruszenie tej więzi wskutek śmierci osoby najbliższej powoduje bezpośrednie pokrzywdzenie także u osoby najbliższej pozostającej przy życiu. Zdaniem Sądu w przypadku powódki tak rozumiane naruszenie dóbr osobistych sprowadzało się do zerwania prawidłowo funkcjonującej więzi rodzinnej, zerwania prawa do życia w pełnej rodzinie, posiadania syna, z którym była mocno związana, a w następstwie którego wystąpiło u powódki zmniejszenie aktywności życiowej, odczucie dotkliwej straty.

Co do wysokości uznał Sąd powództwo za uzasadnione co do kwoty 15 000 zł. Zdaniem Sądu powódka nie wykazała, aby smutek po starcie syna przybierał jakieś szczególne rozmiary. Miał Sąd tu na uwadze, że od wypadku upłynęło już 15 lat, a powódka nie wykazała, aby jedynie śmierć syna była przyczyną utraty jej zdrowia. Uwzględnił też Sąd, że zmarły miał własną rodzinę, a powódka miała poza nim jeszcze troje innych dzieci i nie wykazała aby z C. łączyła ją szczególnego rodzaju więź. Ponadto wskazał Sąd, że powódka w swych zeznaniach akcentowała przede wszystkim kwestie pogorszenia się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna, a które to podlegają ocenie pod kątem art. 446 § 3 kc i pozostają bez wpływu na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia.

Mając na względzie, że zmarły w chwili wypadku pozostawał w stanie nietrzeźwości oraz zajmował miejsce nieprzeznaczone do przewozu pasażerów, uznał, iż w znacznym stopniu przyczynił się on do wypadku i z tej przyczyny powyższą kwotę 15 000 zł obniżył do kwoty 5 000 zł.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd Rejonowy oparł na art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 817 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152), licząc opóźnienie pozwanego od dnia następnego pod dniu, w którym odmówił wypłaty zadośćuczynienia. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc.

Od wyroku tego apelację wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w pkt 1,3 i 4, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę dowodów; art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc przez błędne przyjęcie, iż delikt sprawcy skierowany był przeciwko dobrom osobistym powódki oraz że odpowiednią sumę zadośćuczynienia w niniejszym wypadku stanowi kwota 5 000 zł; art. 362 kc przez ustalenie zbyt niskiego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody; art. 363 § 2 kc i art. 481 § 1 kc przez zasądzenie odsetek od kwot zadośćuczynienia od 7 grudnia 2012 r. w sytuacji, gdy początek terminu biegu odsetek stanowi data wyrokowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja powódki dotyczyła pkt 2,3 i 4 wyroku. Zarzuciła ona sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwany przyczynił się do wypadku w 66 % oraz błędną wykładnię art. 448 kc odnośnie wysokości zadośćuczynienia. Wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 42 500 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. To samo dotyczy wyprowadzonych w oparciu o te ustalenia przez Sąd Rejonowy wniosków prawnych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności, jako dalej idącej, do apelacji pozwanego za bezprzedmiotowy ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Celem skutecznego podniesienia takiego zarzutu koniecznym jest wskazanie, które to fakty miałyby podlegać wadliwej ocenie dowodów. Apelujący natomiast warunku tego nie spełnił. Jego argumentacja w istocie sprowadza się nie tyle do kwestionowania ustalonych faktów, co do wyprowadzonych w oparciu o te fakty wniosków prawnych i musi być oceniana pod kątem naruszenia prawa materialnego. Również jednak w tym ostatnim zakresie w rozumowaniu Sądu nie można dopatrzeć się żadnych nieprawidłowości.

Za chybiony ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez błędną wykładnię i zastosowanie tych przepisów. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, iż przed dniem 3 sierpnia 2008 r. brak było podstawy prawnej do przypisania odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdy wywołane naruszeniem dobra osobistego osoby bliskiej ofiary.

Z dniem 3 sierpnia 2008 r. do polskiego systemu prawnego został włączony przepis art. 446 § 4 kc – na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zgodnie z tym przepisem, w przypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, których skutkiem jest śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Bezspornym pozostaje, że zgodnie z zasadą niedziałania prawa wstecz (art. 3 kc) przepis ten nie ma zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie powołanego przepisu, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W aktualnym orzecznictwie, jak wskazał Sąd Rejonowy, przyjęła się jednak koncepcja polegająca na tym, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 opubl. Legalis, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116, z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. V CSK 320/13). Trafnie Sąd Rejonowy wywodził, opierając się na przedmiotowym orzecznictwie, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 kc ma charakter otwarty i na jego podstawie ochronie podlega także rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Stanowisko to zyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11), z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (Biul. SN 2011, nr 7, s. 9). Wyjaśniono w nich również, że dodanie art. 446 § 4 kc jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Przepis art. 446 § 4 kc wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 kc, wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. To za bezzasadną pozwała ocenić argumentację apelującego, że ratio legis wprowadzenia tego przepisu sprowadzało się jedynie do uzupełnienia „luki” w prawie co do możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Jak wywodził Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, byłaby decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy o możliwości zastosowania

art. 446 § 4 kc, a co prowadziłyby do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu.

W chwili obecnej pogląd przyjęty przez Sąd Rejonowy należy uznać za ugruntowany (por. wyrok SN z 15 marca 2012r., I CSK 314/11; wyrok SN z 25 maja 2011r., II CSK 537/10, (wyroki SA w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 739/12; SA we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012 r., I ACa 281/12, z dnia 10 lutego 2012 r., I A Ca 1380/11, SA w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r., I ACa 445/12, z dnia 7 czerwca 2013r., I ACa 211/13, SA w Lublinie z dnia 21 maja 2013r., I ACa 104/13, SA w Gdańsku z dnia 8 maja 2013r., I ACa 144/13 – wszystkie publikowane na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Podkreślenia nadto wymaga, że w dniu 27 czerwca 2014 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 2/14 w odpowiedzi na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych, który to w dniu 2 stycznia 2014 r. zwracając się do Sądu Najwyższego o ostateczne rozstrzygnięcie wątpliwości na bazie omawianego zagadnienia zadał pytanie prawne „czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym nawet, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.” odmówił podjęcia uchwały. Zgodnie z art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli skład Sądu Najwyższego uzna, że przedstawione mu zagadnienie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności - rozstrzygnięcia, podejmuje uchwałę, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia. Przypuszczać zatem można, że w niniejszym przypadku odmowa podjęcia uchwały jest wyrazem tego, że przedstawione zagadnienie zostało już jednoznacznie rozstrzygnięte w poprzednich, powyżej wskazanych judykatach Sądu Najwyższego. Wyrażone w nich stanowisko Sądu było jednolite, ewentualne rozbieżności mogą dotyczyć zatem jedynie sądownictwa powszechnego, a co nie uzasadnia podejmowania uchwały. Zagadnienie w niej przedstawione przez Sąd Najwyższy oceniane jest natomiast niezmiennie.

Bezasadnie apelujący w swej argumentacji wywodził, że w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrażonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciwko której czyn taki jest skierowany. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy również osoba bliska dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc może być poszkodowana bezpośrednio na skutek wypadku i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 OSNC rok 2012, Nr 1, poz. 10, str. 59, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. V CSK 320/13). Względny wykładni systemowej nakazują bowiem zaliczyć do dóbr osobistych także prawo do osobistej więzi z członkami rodziny.

Również zarzut co do wysokości zasądzonej kwoty uznać trzeba za niezasadny.

Zważenia wymaga, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji – który przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W niniejszej sprawie taki wypadek jednak nie zachodzi.

Sąd Rejonowy, ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na względzie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ten ostatni pozwala natomiast stwierdzić, że zasądzona kwota adekwatna jest do krzywdy, jakiej doznała powódka.

Apelujący nieskutecznie usiłował tu umniejszyć znaczenie cierpień jakich doznała powódka na skutek śmierci syna. Podkreślany przez apelującego fakt, że przy życiu pozostało jeszcze dwoje dzieci powódki oraz wnuki był brany pod uwagę przez Sąd Rejonowy. Nie przesądza on jednak o tym, że powódka po stracie syna nie mogła odczuwać bólu i cierpienia. Jak wynika z materiału dowodowego z C. K. (poza jego wyjazdami do miejsca pracy) wspólnie zamieszkiwała, co z pewnością wzmacniało więź między nimi. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc zmarłego C.

K. w pracach domowych i przy dzieciach, a co z całą stanowczością musiało przekładać się także na istotne dla niej wsparcie psychiczne. Posiadanie innych członków rodziny z pewnością straty syna jej w pełni nie rekompensowało. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym był on bowiem jedynym dorosłym mężczyzną w rodzinie, gdyż drugi syn przebywał nad morzem. Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że już sam fakt utraty kolejnego dziecka niewątpliwie mógł wywołać u powódki ból i cierpienie.

Bezskutecznie apelujący podnosi, że nie zostało wykazane aby powódka w rozumieniu kodeksowym doznała rozstroju zdrowia. Przesłanka ta jest istotna z punktu widzenia odszkodowania. W ramach zadośćuczynienia rozpatrywane są jedynie starty moralne i psychiczne. Te ostatecznie niekoniecznie muszą być następstwem rozstroju zdrowia. Mogą być one związane bezpośrednio ze zdarzeniem. Choć powinny one przekładać się na pewne dostrzegalne na zewnątrz objawy, to nie muszą przybierać postaci jakichś konkretnych objawów somatycznych. U powódki zewnętrznym wyrazem takich cierpień było natomiast niewątpliwie stwierdzone w toku postępowania dowodowego osłabienie aktywności życiowej.

Również zarzut co do przyjętego przez Sąd stopnia przyczynienia się do wypadku nie zasługuje na aprobatę. Sąd także w tym zakresie miał na uwadze wszystkie podnoszone przez apelującego okoliczności a nie można zgodzić się z twierdzeniem, że określenie stopnia przyczynienia się na poziomie około 70 % nie pozwala go ocenić jako znacznego.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia art. 363 § 2 kc i art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek od kwot zadośćuczynienia od 7 grudnia 2012 r., a nie od dnia wyrokowania. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1107/12 wskazał, iż o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. „Prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana, mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r., V ACa 671/12).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, zasądzając zadośćuczynienie kierował się okolicznościami, które wskazane zostały już w samym pozwie, a które nie zmieniły się do daty wyrokowania. Apelujący o okolicznościach tych z całą stanowczością wiedział już w dniu 7 grudnia 2012 r. i już wtedy mógł się do nich ustosunkować.

Podzielić w tej sytuacji należało stanowisko Sądu I instancji odwołujące się do treści art. 481 § 1 kc i art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które uzasadniały zasądzenie odsetek od wyżej wskazanego dnia.

Jak zostało zaznaczone na wstępie, na uwzględnienie nie zasługiwała także apelacja powódki.

Stwierdzenia wymaga, że zarówno zarzuty apelacyjne jak i motywy przytoczone na uzasadnienie jej apelacji mają charakter szablonowy. Apelująca wskazując, że Sąd Rejonowy przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia powinien brać pod uwagę wszelkie przedmiotowo istotne okoliczności nie wskazała, które to okoliczności miałyby zostać przez Sąd pominięte. Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc podobnie jak apelujący pozwany w istocie odwołuje się ona do prawidłowości zastosowanych norm prawnych. W tym zakresie nie można podzielić jej stanowiska, że zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie jest nieadekwatne do stopnia krzywdy, jakiej doznała. Podkreślić raz jeszcze należy za Sądem Rejonowym, że od wypadku minął stosunkowo długi okres czasu. Apelująca po śmierci syna nie pozostała sama, albowiem przy życiu pozostało dwoje jej dzieci oraz wnuki. Choć niewątpliwie dotkliwie odczuwała ona śmierć syna, to nie wykazała aby ból ten przyjmował jakieś „niestandardowe” wymiary. Nie wykazała ona aby dolegliwości zdrowotne, jakie obecnie u niej występują, były spowodowane wyłącznie śmiercią C. K., a tylko w takim wypadku mogłyby być one brane pod uwagę w takim stopniu, jakiego oczekiwała apelująca. Jak też trafnie podkreślił Sąd Rejonowy apelująca sama powoływała się nie tyle na straty moralne związane ze śmiercią syna,

co na nieistotne dla przyznania zadośćuczynienia pogorszenie jej sytuacji życiowej z materialnego punktu widzenia. Z tych wszystkich przyczyn nie można twierdzić aby przyznane jej zadośćuczynienie było rażąco zaniżone, a tylko w takim wypadku, jak była o tym mowa, można byłoby podważyć wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy.

Nieskutecznie apelująca kwestionowała także przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia się jej syna do wypadku. Zmarły C. K., spożywając alkohol wspólnie z kierującym pojazdem wiedział, że ten znajduje się w stanie nietrzeźwości. Decydując się mimo to na przejazd wraz z nim musiał liczyć się z konsekwencjami, jakie mogą z tego wyniknąć. Pomija apelująca, że C. K. dodatkowo przyczynił się do wypadku w ten sposób, że podczas jazdy siedział w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

W tym stanie rzeczy obie apelacje podlegały oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

(...)